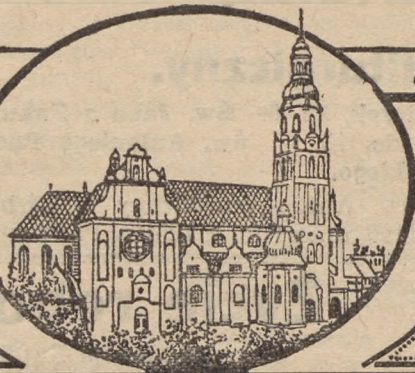


# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.  
Opłata 10 groszy za egzemplarz  
do puszki roznosiela. —  
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:  
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.  
Telefon nr. 1075.  
Redakcja:  
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny  
w Bydgoszczy.

Rocznik V

Bydgoszcz, dnia 10 czerwca 1934

Numer 23

## List Pasterski J. Em. Ks. Prymasa w sprawie Jubileuszu Odkupienia.

(Ciąg dalszy).

Więc jak to? Nic się nie zmieniło w roli Zbawiciela? W przedziagu tylu stuleci nic się nie przedawniło w stosunku ludzkości do Chrystusa? Nic się nie odmieniło mimo wiaroburczych tyranów, rewolucyj i filozofij, mimo tylu apostazji, mimo wolnomyślicielstwa, nowoczesnego pogaństwa i bezbożnictwa? Więc mimo rozwoju nauk, wzrostu kultury, postępu techniki Chrystus jednak pozostaje prawdą! Mimo radykalizmów wywrotowych, mimo bolszewickich prób przebudowy świata, mimo świtaniania nowych ustrojów, Chrystus pozostaje nadal drogą i żywotem! I prawdą pozostaje Jego Ewangelja. I nakazem Jego prawo. I religją Jego nauka. I „towarzystwem Jezusa Chrystusa, Pana naszego“ pozostaje Kościół.

A wtedy co znaczy to klócenie narodów z Chrystusem? Dlaczego ta otwarta i ta zakłamaną walka z Jego bóstwem i królestwem? Dlaczego to obełgiwanie całych pokoleń hasłami, godzącymi w istotę chrześcijaństwa? Dlaczego to obrzydzanie ludom Kościoła? Skoro się Chrystus nie przeżył, wszystko to jest potwornością, zdradą i pogrążaniem narodów.

Jubileusz Odkupienia jest protestem Krzyża, protestem prawdy i protestem historii przeciw tej laicyzacji życia zbiorowego. Jubileusz jest nakazem odwrócenia narodów od buntu przeciw Chrystusowi. Jubileusz jest wielkim błagalnym pacierzem ludzkości, by Chrystusowe łaski wyleczyły świat z tej niczem nieuzasadnionej apostazji i odwróciły od niego apokaliptyczne klęski.

Cóż innego znaczą intencje, w których z woli Ojca świętego łącząc się mają modlitwy jubileuszowe świata? Wszak mamy błagać Boga o wolność wiary we wszystkich państwach,

o powrót odstępców i schizmatyków na łono Kościoła a przede wszystkim o nawrócenie wojujących bezbożników, „aby ustały i na niczem spełzły ich ohydne wysiłki, zmierzające do zniszczenia nie tylko wszelkiej religii, ale także wszelkiej kultury i prawdziwej cywilizacji“. Modlić się mamy, „aby Zbawiciel rodzaju ludzkiego promieniem niebiańskiego światła poraził ich zaślepienie umysły a poruszonych zaleł zbawiennym i pokutą przywiódł miłościwie do ojcowskiego uścisku“.

Zmartwychwstałej Polsce nie brak zagranicą złych przykładów odstępcstwa od Ewangelji. A w kraju? Dobrze, że ogół odwraca się od tych, którzyby naród wydać chcieli na bezbożnictwo i laicyzm. Dobrze, że coraz mniej tych, którzy gasić gotowi każdą iskrę bożą w życiu państwowem. Dobrze, że zdrowy instynkt narodu oczekuje zapanowania ducha ewangelicznego w naszych ustrojach i że rośnie tęsknota za wybuchem mocy Objawienia Chrystusowego w całym naszym życiu. Ale na tem poprzestać nie można.

Niedość bronić Polski i Państwa od grożącej dechrystjanizacji. Trzeba w życiu zbiorowem rozbudowywać pierwiastki chrześcijańskie. Reklamie i propagandzie racjonalizmu i laicyzmu przeciwstawić trzeba zdwojony czyn katolicki. Trzeba odważnie doprowadzać ducha ewangelicznego tam,

gdzie się snuje życie publiczne, gdzie się układają nowe ustroje. Ci, którzy z woli katolickiego narodu mają zaszczytne mandaty publiczne, powinni w swoim sumieniu chrześcijańskim szukać nakazów i dyrektyw, jak kraj prowadzić drogami Chrystusowej etyki i sprawiedliwości.

Nie jest zgodne z zasadami chrześcijańskimi bojkotowanie Państwa, obojętność na jego potrzeby, bierność wobec jego zadań. Państwu należy się pozytywne poparcie. Ale ten czynny stosunek do Państwa to nie tylko uiszczanie podatków i ponoszenie ofiar na jego cele, nie tylko umiłowanie ojczyzny i gotowość na poświęcenie dla jej wielkości, lecz także serdeczna i czynna troska o dobro ducha w Państwie. Powinni ją mieć i rozwijać wszyscy obywatele w miarę tych możliwości i wpływów, które im zależnie od stanowiska przysługują.

Jubileusz Odkupienia dla Polski tyle znaczy, co rachunek sumienia, czy Polska jako naród i Państwo żyje duchem, zaczerpniętym z Objawienia Chrystusowego, i czy obywatele troszczą się o tego ducha. Trzeba w tym względzie zrewidować swoje stanowisko i katolickim czynem obywatelskim naprawić publiczne grzechy i zaniedbania. Odprawić polski jubileusz Odkupienia znaczy odsunąć się od wolnomyślicielstwa, zerwać z masonerją, wypierać bezbożnictwo a natomiast więcej honorowo, konsekwentnie i ofiarniej stanąć po stronie Chrystusa i Chrystusowej przyszłości polskiego życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

### Myśli liturgiczne.

Zaprawdę nie domyślają się nawet tego uroku i tych wzruszeń, jakichby mogli doznawać przez codzienne śledzenie przedziwnego w swej różnorodności liturgicznego dnia kościelnego ci, którzy żalując lekkiego wysiłku pozostają w zupełnej nieznajomości modlitw i ceremonjału.

Ci właśnie powinni zrozumieć, że nie ma żadnej monotonii (jednostajności) w dziełach naszej Matki Kościoła.

Wszystko ma tu swoje znaczenie — wszystko jest zgóry przywidziane, najmniejszy nawet szczegół nie jest zbyteczny.

Kościół umiał cudownie zebrać wszystkie symbole w jednym znaku, umiał także rozwinąć w obszernych okresach, w najwymowniejszym języ-

ku (łacińskim) najmniejszy przechodzony nam przez Ewangelię św. czyn Syna Człowieczego.

konnik najpierw reguły św. Augustyna, potem św. Franciszka, kaznodzieja. Cześć jego bardzo popularna, ale trzeba pamiętać, że w Świętych czcimy Boga.

## Kalendarzyk liturgiczny.

Tydzień trzeciej niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego.

Niedziela, 10. 6. trzecia po Zesłaniu Ducha św., wśród oktawy Najśw. Serca Jezusa.

Msza dzisiejsza sławi miłosierdzie Boże względem grzeszników. Duch św., który w dalszym ciągu prowadzi dzieło Chrystusa w duszach, wyznacza przez usta św. Piotra, zwierzchnika Kościoła, naszą słabość wobec szatana, który jako lew ryczący szuka, kogoby pożarł. Rodzaj ludzki zgrzeszył. Pismo św. przedstawia go (rodzaj ludzki) jako zblakaną owcę, którą boski Pasterz wziął na Swe ramiona oraz pod figurą zgubionej drachmy, noszącej wizerunek Króla niebios, odnalezionej przez Kościół.

Poniedziałek, 11. 6. św. Barnaby, apostoła.

Św. Barnaba nie należy ściśle mówiąc do liczby 12 apostołów, ale ma tytuł apostoła, jak mu stara tradycja to przyznaje. W lekcji dzisiejszej dzieje jego powołania. Wielkie ma zasługi dla ewangelji; był towarzyszem św. Pawła w jego 1-szej misyjnej podróży.

Wtorek, 12. 6. św. Jana z Fakundo.

Środa, 13. 6. św. Antoniego Padewskiego.

Św. Antoni, (urodzony w Lizbonie 1195, umarł 13. 6. 1231 w Padwie), za-

Czwartek, 14. 6. św. Bazylego, biskupa i doktora.

Św. Bazyli (umarł 1. 1. 379), ze świętej rodziny, wielki uczyony i pobożny biskup.

## Życie robotnika w Rosji.

(Korespondencja Katol. Agencji Prasowej z Moskwy).

Ciekawem było moje spotkanie (w lutym) w Taganrogu z robotnikiem fachowcem Polakiem, oddawna tu osiadłym. Przymiera głodem i odżalować nie może, iż w czasie właściwym nie wrócił jako repatriant do Polski. Zarabia według miary sowieckiej dobrze (12 rb. dziennie), ale zarobek ten starczy zaledwie na tydzień życia.

Od czasu do czasu otrzymuje od krewnych z Polski kilka dolarów i za te pieniądze kupuje żywność w sklepach Torgsinu. W sklepach tych można nabyć niemal wszystko, ale tylko za obcą walutę. Dolar jest szacowany w Torgsinie na 1 rubel 90 kopiejek, złoty polski — 22 kopejki, gdy tymczasem na czarnej giełdzie za jednego

złotego płaci się około 3 ruble, a za dolara 15 rubli! Jakaż więc ogromna różnica!

W innych sklepach i na rynku panują takie ceny: mięso (rzadko zresztą widziane) 10 rb. kilo, masło 15 rb. za 40 dekagramów, słonina 12—14 rb. 40 dekagr., mąki wcale niema, gęś 40 rb., kura 20 rb., cukier niedostępny, jeśli bywa, to po 15 rb. kilo. Nawet ryba, której dawniej było tu wbród — nieczęsto widziana obecnie.

Narzekał ów biedak, iż musiał „dla chleba“ poznać się radją, a tak lubił słuchać audycyj z Polski! Jego chłopcy uczyli się w ten sposób poprawnej mowy ojczystej..

W sowieckich fabrykach i zakładach przemysłowych oraz w miastach

## Pan Wszędobylski pisze:

Znowu chwytam za pióro, ażeby choć kilka słów napisać o naszej przepięknej procesji Bożego Ciała w niedzielę ubiegłą. Toć to jest największe święto, podczas którego oddajemy hołd publiczny Jezusowi utajonemu w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Publicznie wyznajemy naszą wiarę w Najświętszy Sakrament. Prześliczna była nasza procesja Bożego Ciała. Najśw. Sakrament w złotistej monstrancji niósł Przewielebny Ksiądz Kanonik Dziekan Stepczyński. Długi szereg księży w ornatach poprzedzał baldachim. Ministranci w czerwieni szli przed księżmi. Dziewczęta w bieli w dwóch długich rzędach sypały kwiatki Panu Jezusowi. Długi szereg bractw i towarzystw z sztandarami tworzył przepiękny i barwny pochód

Ja ustawiłem się według mego zwyczaju za baldachimem i śpiewałem z całych sił Panu Jezusowi na chwałę a Gerwazy dzielnie mi wtórował. Muszę powiedzieć, że za baldachimem szła nas cała gromada śpiewaków, którzy nabożnie i gorliwie podczas procesji śpiewali. To też nagół śpiew ładnie podczas procesji brzmiał. Zauważyłem tylko, że ci, co stali na chodnikach, tworząc niby szpaler, to prawie wcale nie śpiewali. Oni ciągle na nas patrzeli. Okropnie się o to gniewał Gerwazy i niejedne-

mu po drodze zawołał wyraźnie do ucha: śpiewać!! Ale to wezwanie niewiele pomogło, bo osoby te na procesję przyszły bez książeczki do nabożeństwa, a więc nie miały przed sobą pieśni. Ja nie rozumiem jak ktoś może przyjść na procesję Bożego Ciała i nie zabrać ze sobą książeczki do nabożeństwa. Zato muszę pochwalić grupę śpiewaków za baldachimem, składającą się przeważnie z członków Kat. Tow. Robotników. Każdy z nich miał książeczkę do nabożeństwa, to też dzielnie wszyscy podtrzymywali wspólny śpiew.

Bardzo nam też pomagała w śpiewie orkiestra 16 pułku ułanów. Wogóle z orkiestrą ułańską, przybraną w odświętne uroczyste mundury i z szwadronem honorowym oraz sztandarem pułkowym 16 pułku ułanów wyglądała nasza procesja bardzo uroczyście.

Porządek podczas procesji był wzorowy, ho utrzymywali go nasi dzielni druchowie z Kat. Tow. Robotników, którzy z chorągiewkami w ręku kierowali całą procesją. Najpiękniej przedstawia się nasza procesja na placu Poznańskim przed pomnikiem Najśw. Serca Jezusa. Jaki to był prześlizgnięty widok, kiedy ta wielotysięczna rzesza wiernych zapełniła cały plac Poznański i padłszy na kolana odda-

wała hołd publiczny Jezusowi utajonemu w Najśw. Sakramencie, wystawionemu na tronie ołtarza.

Tutaj też najbardziej podobał mi się śpiew chórowy naszego sprawnego Chóru kościelnego, któremu dyskretnie sekundowała orkiestra ułańska.

Niemalą i to bardzo miłą niespodzianką sprawił nam nowy ołtarz przy ulicy Poznańskiej. Muszę powiedzieć, że wszystkie nasze ołtarze były piękne, alem tego się nie spodziewałem, żeby aż tak śliczny ołtarz stanął przy ulicy Poznańskiej. Nad ołtarzem niby słońce świeciło Najśw. Serce P. Jezusa, z którego wychodziły jasne i złociste promienie. Cały ołtarz był ślicznie udekorowany. To też Gerwazy szturchnął mnie lekko w bok i powiada: Co za piękny ołtarz! Nie wiesz, kto go wystawił?

Niestety nie mogłem zaspokoić w tej chwili ciekawości Gerwazego, ale uspokoiłem go, że prędzej nie spocznie, póki nie dowiem się kto ten ołtarz wystawił. Więc po ukończeniu procesji przystąpiłem zaraz do naszego Czcigodnego Ks. Proboszcza z uprzejmą prośbą o informację. Ks. Proboszcz objaśnił mi, że to nasza gorliwa Straż Honorowa wystawiła ten ołtarz na zlecenie Ks. Proboszcza. Wystawieniem ołtarza zajęły się szczególnie. — mówił ks. Proboszcz, pp. Zboińska i Pruchniakowa, za co należy im się szczególne uznanie.

istnieją dla robotników tak zwane „fabryki-kuchnie“. Sowiecka propaganda chętnie rozwodzi się o tem „dobrodziejstwo“. Jakże te „fabryki-kuchnie“ wyglądają?

Widziałem taką jadłodajnię w Jekaterynosławiu. Brud i ciasnota, nieumyte naczynia. Stu robotników obsługuje jedna dziewczyna. Brak łyżek, szklanek itp. Na pierwsze danie zupa z kapusty i wody, rzekomo gotowana na mięsie, co bardzo wątpliwe, na drugie — kisiel z jabłek, przy czem porcje aptekarskie. Robotnicy jedzą stojąc, gdyż na 1300 stołowników jest tylko 30 stołeczków. Podobnie wyglądają zachwalane kuchnie w Odesie i Kijewie. Przypominają one śmietniki, a strawa podawana w nich — pomyje. Rzecz ciekawa, że nawet dla t. zw. „szturmowców“ nie wprowadzone lepszych obiadów.

O moralnym poziomie robotników, korzystających z jadłodajni, świadczy chociażby systematyczne rozkradanie łyżek i noży. W jednej z kuchni w Odesie, w krótkim czasie znikło 700 łyżek.

Życie robotnika w Rosji — to nędzny żywot niewolnika, wyzyskiwanego i głodzonego w imię urojonych projektów i planów władców „czerwonego Kremla“. Kiedyś ma być rzekomo lepiej..

A widział pan, panie Wszędobyłski, grupę symboliczną, jaką III Zakon wystawił podczas procesji?

— Widziałem, proszę Ks. Proboszcza. Dziewczątka w bieli ubrane niosły na poduszce narzędzia męki Pańskiej i krzyż z symboliczną chustą św. Weroniki z napisem: In hoc signo vinces i rok 1933. Jedna z tercjarek wyjaśniła mi, że ta grupa właśnie symbolizująca mękę Pańską ma nam przypominać obecny rok jubileuszowy w którym obchodzimy 1900-lecie Odkupienia naszego na krzyżu.

— Dobrze pan zna znaczenie tej grupy symbolicznej. Niech pan to także innym wyjaśni — pochwalili mnie Ks. Proboszcz.

— Jeżeli Ks. Proboszcz pozwoli to umieszczę to w mojej gawędzie.

— Dobrze panie Wszędobyłski, odpowiada Ks. Proboszcz. Opisz pan to wszystko w swojej gawędzie, bo mogę panu zdradzić, kochany panie Wszędobyłski, że gawędy pana są bardzo chętnie czytane przez parafjan. Słowa te pochwalne naszego Czcigodnego Ks. Proboszcza podziałały na mnie tak mile, jakby mnie kto miodem posmarował. Więc polecałem czempredzej do domu i moje wrażenia z procesji Bożego Ciała opisałem nieudolnym swoim piórem jak umiałem na większą chwałę Bożą.

Wasz uniżony sługa

**Wszędobyłski.**

Nazwał ktoś ideologię sowiecką „religią brzucha“. Należy dodać, iż jest to brzuch przyszłych pokoleń, bo dzisiejsze pokolenie rosyjskie nawet dla swego brzucha nie pracuje. Wątpliwe zresztą, czy wogóle kiedykolwiek w państwie komunistycznym może być inaczej.

Robotnik Zachodu zdziwił się, dowiadując się, że robotnicy rosyjscy z cierpliwością i rezygnacją znoszą

swój los, nie myśląc o strajkach i innych wystąpieniach. Kto jednak zna organizację GPU-u (policja polityczna) — dziwić się nie będzie. W Sowietach strajki są niepodobieństwem wobec surowych kar za opozycję wobec „państwa robotniczo-właściańskiego“, — tak się bowiem lubi tytułować państwo współczesnego niewolnictwa.

Moskwa, kwiecień 1934 r.

**Wędrowiec.**

## Kto telefonował?

Fakt poniżej podany zdarzył się w diecezji Bismarck, Nord Dakota, Ameryka. Rano o godz. 5 zatelefonował ktoś do pewnego proboszcza: „Proszę księdza proboszcza, przybyć czem prędzej do ciężko chorego w miejscowości N. N.“. Kapłan udaje się spiesźnie do wskazanej miejscowości. Po 3-godzinnej jeździe autem jest na miejscu. Gdyby nie zła droga, byłby przybył w ciągu godziny. Na miejscu udaje się do jedynej katolickiej rodziny, tu zamieszkującej, pytając: „Kto jest chory?“

— W naszej rodzinie nikt nie choruje — brzmi odpowiedź — a innych katolików tu niema.

Kapłan zdziwiony pyta się dalej:

— Czy w tej miejscowości nikt nie choruje?

— Owszem — odpowiadają — ale ten nie jest katolikiem.

Po krótkim zastanowieniu się kapłan się decyduje pójść do wymienionego chorego.

— Niech ksiądz tego nie robi — odradzają obecni —, bo żona chorego jest zacieklą metodystką i pewnie księdza katolickiego nie wpuści do mieszkania.

Kapłan jednak idzie. Żona chorego przyjmuje go z widoczną niechęcią. W rozmowie z kapłanem chory wyznaje, że był

dawniej katolikiem i chętnie się zgadza na przyjęcie sakramentów św., czuje bowiem, że śmierć się już zbliża. Po opatrzeniu chorego sakramentami św. pyta się kapłan chorego, który już od lat 30 nie był u spowiedzi wielkanocnej:

— Jak wytłumaczyć tę nadzwyczajną łaskę, że pan w ostatniej chwili życia mógł się pojednać z Panem Bogiem i przyjąć sakramenta św.?

Chory odpowiedział:

— Gdy matka moja była bliską śmierci, na jej prośbę przyrzekłem, że w każdy dzień dalszego mego życia odmawiać będę przynajmniej jedno „Zdrowaś Marja“. Przyrzeczenia dotrymałem, pomimo, że obowiązków religijnych nie wypełniałem. Oprócz tego głodny nigdy nie odszedł, nie nakarmiony od drzwi moich.

Późniejsze badania ze strony kapłana wykazały, że rzeczywicie o wymienionej porze odmożny urząd telefoniczny nie dokonał żadnego połączenia telefonicznego z probostwem. Kto więc telefonował? Niech każdy w dowolny sposób na to odpowie; uzasadnione jednak jest przypuszczenie, że widzimy tu ślady działania Dobrego Pasterza i Jego Matki Najświętszej. (Z „Associatio Perseverantiae“).

### Ze świata katolickiego.

**Protestancka Rada Kościelna** w Eisenach w Turyngji w Niemczech wprowadziła na żądanie ludności nabożeństwa majowe. Wywołało to wielkie wrażenie, ponieważ protestanci nie uznają czci Matki Boskiej.

**W Rosji** stwierdzono w czasie ostatnich świąt wielkanocnych, że zwiększył się bardzo udział ludności w nabożeństwach. W Moskwie i w okręgu Donieckim wyszły nawet, po raz pierwszy od wielu lat, procesje, w których wzięło udział także wielu komunistów. W związku z tem aresztowały władze bolszewickie 42 duchownych o szereg cerkwi zamieniono na kluby komunistyczne.

**W Belgji** na najbliższym posiedzeniu parlamentu zamierza rząd belgijski przedstawić projekt prawa zabraniającego wwozu do Belgji literatury i obrazków niemoralnych pod groźbą bardzo surowych kar. Projekt zwrócony jest głównie przeciw wydawnictwom francuskim, w znacznej liczbie liczbie przywożonym do Belgji.

**Pogaństwo** i bałwochwalstwo zaczyna powoli ogarniać protestantyzm niemiecki. Niektórzy pastorycy umieścili w zborach na ołtarzach obrazy Hitlera. Zebranie pastorów, na którym niektórzy występowali przeciw temu, zostało przez policję rozwiązane.

**Dziennik katolicki dla bezrobotnych** zaczął wychodzić niedawno w Ameryce p. t. „The Catholic Worker“ (Robotnik katolicki). Pismo zawiera wiadomości i artykuły, mogące interesować w szczególności sposób bezrobotnych wszelkich grup zawodowych. Sprzedają je kioski oraz punkty rozdzielcze po cenie kosztów druku. Odrazu pierwsze numery zdobyły sobie zyczliwość odbiorców i wywołały żywe komentarze.

**Bez Mszy św. 23 lata**, Mała wyspka Tristan da Cunha, zagubiona na oceanie na pół drogi pomiędzy Capetown a Buenos Aires (pomiędzy Ameryką Południową, a Afryką Południową) należy do Wikarjatu Apostolskiego Przyłądka Dobrej Nadziei, nie posiada jednakże własnego duszpastorza. Trudności komunikacyjne z lądem stałym sprawiają, że odwiedziny kapłana są rzadkiem zdarzeniem. Niedawno odwiedził tę zapomnianą wyspę kapłan przybyły z Afryki. Mszy św., którą odprawił, wysłuchała jedna zaledwie rodzina (jedyni katolicy na całej wyspie). Matka tej rodziny, składającej się z dziewięcioroga dzieci, napisała z tej okazji list dziękczynny do przewodniczącej Ligi Kobiet Katolickich w Capetown, której zawdzięcza wizytę kapłana. Jak się okazało, kobieta ta wraz ze swą rodziną ostatni raz słuchała Mszy św. 23 lata temu!..

## Pielgrzymka do Częstochowy

W odpowiedzi na liczne zapytania podaje się do wiadomości, że pielgrzymka z naszej parafii do Częstochowy na odpust Nawiedzenia Najśw. Marji Panny wyruszy pod przewodnictwem Ks. Proboszcza w niedzielę, dnia 1 lipca br. o godz. 21-ej. Pielgrzymka pojedzie przez Inowrocław — Karsznice. Powrót z Częstochowy tą samą trasą w środę, 4 lipca o godz. 14, przyjazd do Bydgoszczy o godz. 22 w nocy. Koszty przejazdu w obie strony wynoszą klasą III 16 zł., klasą II 23 zł.

**Ze względu na nadzwyczajną zniżkę kolejową zalecamy parafjanom skorzystać z nadarżającej się sposobności, aby z okazji jubileuszu Odkupienia oddać hołd Panienci Jasnogórskiej.** Pojedziemy pociągiem nadzwyczajnym. Prosimy zatem o propagandę.

Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmuje kasa kościelna do 20 czerwca w godzinach biurowych.

W pielgrzymce są także mile widziani pątnicy pozamiejscowi.

## Dzień Kwiatka

w dzisiejszą niedzielę

urządza Rada miejscowa Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, by przyjść z pomocą wszystkim naszym ubogim. Zbliża się bowiem uroczystość patrona ubogich św. Wincentego a Paulo, w który to dzień Panie Wincentki pragną ulżyć niedoli ubogich i dlatego urządzają ten „Dzień Kwiatka“ w całej Bydgoszczy.

Któż z nas nie wzruszy się niedolą tej licznej rzeszy ubogich? Czyż mamy dopuścić, by z głodu umierali? Przenigdy! Na to nie pozwala nam, katolikom, poczucie miłosierdzia chrześcijańskiego.

A zatem wszyscy okazmy litościwe serca i kupujmy dziś kwiatki od Pań Wincentek, a dopomożemy naszym ubogim w nędzy.

## Wycieczka naszych milusińskich.

Dziś w niedzielę, dnia 10 czerwca, o godzinie 14 urządzają obie nasze ochronki parafjalne wycieczkę do ogrodu Patzera. W barwnym pochodzie kroczyć będą nasi milusińscy z orkiestrą ułańską na czele na swoją wycieczkę. W ogrodzie nasi milusińscy pokażą, co umieją. Największą ciekawość budzą śliczne korowody, tańce narodowe i inne oryginalne występy. Koncertować będzie doborowa orkiestra ułańców. Zatem dziś w niedzielę po południu wszyscy do ogrodu Patzera, ażeby podziwiać występy naszych milusińskich.

## Wycieczka parostatkiem do Brdyujścia.

Precz z ciasnych izb i dusznych murów miasta! W słońce! W żywiczne powietrze! Wśród śpiewu całej

rozśpiewanej przyrody! Oto pod tem hasłem urzędza **Konferencja Męska** niechywałą pełną atrakcyj

### WYCIECZKĘ PAROSTATKIEM DO BRDYUJŚCIA,

w niedzielę, dnia 10-go czerwca 1934 r.

Wszystkich serdecznie zapraszamy na ową wycieczkę. Łączmy przyjemność z pożytkiem, ponieważ czysty zysk przeznaczają się na ubogich.

**Blizsze szczegóły w afiszach.** Przed sprzedaż biletów w kasie kościelnej lub u prezesa ul. Św. Trójcy 13.

## Wycieczka „Jutrzenki“

autobusami do Fordonu i Ostromecka.

Tow. Kobiet Katolickich „Jutrzenka“ urzędza wielką wycieczkę na cały dzień, we wtorek, 12 czerwca b. r. autobusami do Fordonu, gdzie nastąpi zwiedzenie kościoła, więzienia karnego, wytwórni wina, papierni i cegielni. Poczem nastąpi wycieczka piesza przez wielki most fordoński do Ostromecka. Wyjazd rano o godz. 8 przy kościele Św. Trójcy, przyjazd wieczorem. Cena przejazdu w obie strony wynosi 1,20 zł.

Zgłoszenia przyjmuje p. Baumowa, Pl. Poznański 10 do niedzieli, 10 bm. włącznie.

## Rekolekcje zamknięte.

w internacie kresowym przy ulicy Senatorskiej na Bielawkach urzędza okręg bydgoski Tow. Kobiet Katolickich w dniach od 16 do 20 lipca b. r. Koszta dla stowarzyszonych wynoszą 5 zł. a dla niestowarzyszonych 7 zł. Zgłoszenia przyjmuje i bliższymi informacjami służy p. Baumowa, Pl. Poznański 10.

## Wiadomości parafjalne.

**Rozpoczęliśmy Rok Jubileuszowy.** Godzina Święta odprawiona w Boże Ciało. Obecnie dzieci szkolne odprawia w czasie rekolekcji swój odpust jubileuszowy.

Zatem dzieci pierwsze uzyskają odpust jubileuszowy. W ślad za dziećmi organizować będziemy także wspólne obchody jubileuszowe dla reszty parafjan. Możemy już dziś podać do wiadomości, że III Zakon odprawi procesję jubileuszową 14 września, t.j. w dzień Podwyższenia Krzyża św. w czasie swoich rekolekcji jubileuszowych.

## Zakładamy Freblówkę.

Z kilku stron zwrócili się rodzice do mnie, ażeby w parafii naszej założyć freblówkę czyli wzorową ochronkę. Rzeczywiście brak freblówki daje się bardzo odczuwać a mianowicie obecnie, kiedy dzieci do szkoły mogą dopiero uczęszczać z ukończonym 7 rokiem życia. Zważywszy to wszystko postanowiłem przystąpić do założenia parafjalnej freblówki z nowym rokiem szkolnym. Czesne będzie wynosiło miesięcznie 5 zł. a wpisowe 1 zł. Kierownictwo freblówki, która będzie się mieściła przy ul. Wrocławskiej 6, obejmie Siostra Elżbietanka. Przy freblówce jest

ogródek, który dzieci będą miały do dyspozycji. Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna do 1 lipca br. **Ks. Proboszcz.**

## Zebrania bractw i towarzystw

- 10. 6. Niedziela.**  
**Żywy Róż. Ojców.** Na sumie asystuje r. 1.  
**Żywy Róż. Młodzieńców.** Zebr. o godz. 15.  
**Żywy Róż. Panien.** Pielgrzymka do Pałki. Wyjazd o godz. 7 rano.  
**11. 6. Poniedziałek.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Zebr. plen. oddz. st. o godz. 19 w salce parafjalnej.  
**Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji.** Zebranie plnearne o godz. 19 w Ognisku.  
**12. 6. Wtorek.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Zbiórka zast. II st. i III i V mł. o godz. 19.  
**13. 6. Środa.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Zebr. zarządu i zastępowych obu oddz. o godz. 19. Zbiórka zastępu VI mł. o godz. 18.  
**Tow. Ministrantów.** Zebranie o godz. 18.  
**14. 6. Czwartek.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Zebr. zarządu oddz. mł. o godz. 19. Zbiórka zastępu VI st. o godz. 19.  
**15. 6. Piątek.**  
**S. M. P. „Promyk“.** Okręg Młodych Polek. Zebranie okręgowe o godz. 19 u Fary.  
**III Zakon.** Zebranie prywatne o godz. 18 w salce parafjalnej.  
**17. 6. Niedziela.**  
**Żywy Róż. Ojców.** Na sumie asystuje r. 2.  
**Żywy Róż. Panien.** Zebranie o godz. 15.

## Porządek nabożeństw.

- 10. 6. Niedziela w Oktawie Najśw. Serca Pana Jezusa.**  
 Ewangelja św. u św. Łukasza 15, 1—10.  
 Godz. 6:00 Msza św. czytana. Po Mszy św. nabożeństwo czerwcowe.  
 Godz. 7:00 Msza św. czytana z kazaniem i śpiewaniem godzinek.  
 Godz. 8:30 Msza św. śpiewana z kazaniem dla dzieci.  
 Godz. 10:00 Suma z procesją i kazaniem.  
 Godz. 12:00 Msza św. czytana.  
 Godz. 14:00 Chrztysy i wywody.  
 Godz. 15:30 Nieszpory z procesją.  
**W dni powszednie** Msze św. o godz. 6:15, 7:00, 7:45 i 8:30.  
**Wywody i chrzty** codziennie o godzinie 8. (zgłosić się w zakrystji).  
**Okazja do spowiedzi św.** codziennie od godziny 6:30.  
**12. 6. Wtorek.**  
 Godz. 7:45 Wotywa do św. Antoniego.  
**14. 6. Czwartek.**  
 Godz. 8:30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.  
**16. 6. Sobota.**  
 Godz. 8:30 Wotywa z litanją do Matki Boskiej.  
 Godz. 17—19 sposobność do spowiedzi św.  
**17. 6. IV. Niedziela po Ziel. Świątkach.**

## OFIARY.

- Na światło do Matki Bosk.:** N. N. 3 zł., N. N. 5 zł., N. N. 5 zł., p. Ważykówna 2 zł.  
**Na chleb św. Antoniego:** N. N. za doznane łaski 5 zł.  
**Na komeżkę dla ministranta:** p. Prochniakowa 5 zł.  
 Ofiarodawcom serdecznie „Bóg zapłać“!